

Sygn. akt II Ca 1330/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SO Violetta Osińska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **Z. R.**

przeciwko **S. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt I C 311/08

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a. w punkcie I. zasądza od pozwanego S. T. na rzecz powoda Z. R. kwotę 500 (pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2009r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie II. odstępuje od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

c. dodaje punkt III. o następującej treści : odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

2. umarza postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 500 (pięćset złotych);

3. oddala apelację w pozostałym zakresie;

4. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1330/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt I C 311/08, Sąd Rejonowy w Myśliborzu zasądził od pozwanego S. T. na rzecz powoda Z. R. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2005 r. do dnia zapłaty (punkt I) oraz nakazał pobrać od pozwanego S. T. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Myśliborzu kwotę 440 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2006 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu uznał za winnego S. T. tego, że w dniu 18 września 2005 roku w D. uderzył pięścią Z. R. w twarz, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu głowy połączonego z otarciem naskórka i obrzękiem tkanek miękkich okolicy jarzmowej lewej z sińcem powieki oka lewego, które naruszyły funkcje organizmu pokrzywdzonego na okres czasu do 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 2 k.k. oraz tego że w dniu 18 września 2005 roku w D. groził Z. R. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona tj. o czyn z art. 190 k.k. i za te czyny zostały wymierzone oskarżonemu dwie kary grzywny w wysokości 40 stawek dziennych w kwocie po 20 złotych i kara grzywny w wysokości 20 stawek dziennych w kwocie po 20 złotych. Łączna wymierzona kara została ustalona na 40 stawek dziennych po 20 złotych. W dniu 19 września 2005 roku powód uzyskał pomoc medyczną w szpitalu w K., gdzie odnotowano jako przyczynę stanu zdrowia stan po pobiciu w dniu wczorajszym m.in. ból głowy i krwawienie z nosa w lewym przewodzie nosowym. Na zlecenie Komisariatu Policji w D. w dniu 27 września 2005 roku chirurg stwierdził linijne otarcie naskórka o wymiarach 40x3 mm w lewej okolicy jarzmowej, obrzęk tkanek miękkich i bolesność uciskową w lewej okolicy jarzmowej, siniec barwy sinej powieki dolnej lewego oka. Wskazał, iż opisane w wywodzie obrażenia powstałe na skutek co najmniej jednego uderzenia zadanego narzędziem twardym, tępokrawędzistym jakim mogła być np. zaciśnięta w pięść dłoń. Nic nie sprzeciwia się temu, że obrażenia powstały w okolicznościach. Z opinii biegłego sądowego neurologa T. V. (1) wynika, że poza doznanym urazem głowy jak i stłuczeniem okolicy jarzmowej lewej i zasinienia powieki oka lewego zdarzenie nie pozostawiło skutków i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii M. M. (1) wynika, że u powoda nie występują objawy psychozy czy też niedorozwój umysłowy. Przebyte zaburzenia adaptacyjne są wynikiem zdarzenia z dnia 18 września 2005 roku, w szczególności agresywnego zachowania pozwanego i wypowiedzania w stosunku do powoda gróźb. Zaburzenia adaptacyjne w istotnym nasileniu trwały przez okres około 8 miesięcy do 12 miesięcy od zdarzenia. Spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości około 5 %. Biegły sądowy J. P. w opinii z dnia 16 marca 2012 roku stwierdził natomiast występowanie u powoda zaburzeń adaptacyjnych kodowanych jako F43 w klasyfikacji międzynarodowej (...).10, które trwały co najwyżej 12 miesięcy tj. od września 2006 roku. Powód doznał według oceny biegłego sądowego 5% uszczerbku na zdrowiu. Powód po zdarzeniu nie wymagał leczenia psychiatrycznego i po kilku miesiącach podjął pracę zarobkową. Sąd pierwszej wskazał, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Sąd zaznaczył, iż z samej treści wyroku w sprawie sygn. akt VI K 643/05 wynika, że pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem jak również, że szkody wyrządzonej powodowi nie próbował zaspokoić w żaden sposób. Zaakcentował przy tym, iż strony są nadal bardzo skonfliktowane. Powołując wywody biegłych z zakresu psychiatrii, neurologii ustalił zakres, natężenie i okres trwania skutków zdarzenia i konsekwencji na zdrowiu powoda. Uwzględnił przy tym, iż powód już po kilku miesiącach podjął pracę zarobkową i odzyskał pełną sprawność fizyczną, co udowodnił uczestnicząc w biegach maratońskich. W ocenie Sądu, zgłaszane przez powoda dolegliwości wynikały również z przyczyn nie związanych z pobiciem, a mianowicie w związku z separacją i rozwodem. W ocenie Sądu Rejonowego zastrzeżenia jakie zostały zgłoszone do opinii biegłego sądowego J. P. nie znajdują potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności co do wysokości uszczerbku na zdrowiu. Sąd wskazał, iż opinia biegłego sądowego J. P. w tym zakresie jest zbieżna z opinią biegłego sądowego M. M. (1). Ponadto Sąd stwierdził, iż obie opinie są w swoich wnioskach relatywne i spójne, są również zbieżne co do wysokości ustalonego uszczerbku na zdrowiu. Przesłuchany na okoliczność sporządzenia opinii biegły sądowy J. P. potwierdził swoje ustalenia zawarte w opinii. Sąd Rejonowy uznał również za w pełni wiarygodną opinię biegłego sądowego neurologa T. V. (2), gdyż w sposób szczegółowy w zakresie objętym tezą dowodową sporządził opinię w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd podkreślił, że ustalenia w zakresie poniesionej szkody na zdrowiu powoda poczynił w oparciu o trzy opinie biegłych sądowych. Sąd wskazał też, iż w toku procesu przesłuchani świadkowie, wskazani przez powoda I. R. i W. R. potwierdzili, że w stanie

zdrowia powoda widoczne były napady płaczu, lęków i bezradności, w okresie kilku miesięcy występował strach i lęk przed otoczeniem. Sąd ustalił, że powód popadał w stany depresyjne i był zmuszony do brania leków typu R., a ponadto zrezygnował z uprawiania sportu, wychodzenia i życia towarzyskiego. W ocenie Sądu zeznania tych świadków potwierdziły opisywane przez powoda skutki zdarzenia. Sąd wskazał, że choć świadkami byli matka i syn powoda, to opisywane przez nich zachowania powoda znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz w ustaleniach zawartych w opiniach biegłych sądowych. Sąd Rejonowy uznał te zeznania za w pełni wiarygodne i przekonywujące oraz zaznaczył, że są relatywne z wyjaśnieniami powoda jak i ze sobą spójne. Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka G. T. albowiem z zeznań tego świadka wynika, że jej mąż nie pobił powoda, gdzie następnie zeznała, że ich wizyta w domu powoda w dniu zdarzenia miała na celu wyjaśnienie całej sytuacji związanej z tym, iż powód miesza się w ich życie osobiste. Następnie zeznała, że powód zachowywał się względem jej męża wulgarnie stąd jego reakcja na to zachowanie. W ocenie Sądu w żaden sposób zeznania te nie wzbogaciły materiału dowodowego w inne nowe, a istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Sąd wskazał, iż z zeznań świadka P. P. (1) wynika, że nie uczestniczył bezpośrednio w zdarzeniu, jedynie czekał na zewnątrz posesji i widział jak doszło do uderzenia powoda przez pozwanego oraz twierdził, że do tej sytuacji doszło na skutek zachowania samego powoda. Sąd pierwszej instancji w świetle wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu sygn. akt VI K 643/05 i zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał zeznania świadka P. P. (1) za wiarygodne w zakresie potwierdzenia, że powód otrzymał od pozwanego uderzenie w twarz, w pozostałym zaś zakresie odmówił wiarygodności tym zeznaniom albowiem świadek „nie wszystko słyszał i nie wszystko widział”. Sąd stwierdził też, iż z zeznań świadka B. J. nie wynika aby jej zeznania mogły wzbogacić materiał dowodowy w okoliczności istotne dla sprawy, a zeznała, że w związku z tym, iż utrzymuje przyjacielskie kontakty z pozwanym i jego żoną słyszała o konflikcie jednak nie wskazywała na szczegóły wiedzy jaką pozyskała w związku z tymi relacjami towarzyskimi i wiele z tych przekazów już nie pamięta. Sąd wskazał, iż z wyjaśnień złożonych przez strony wynika, że każda z nich, tak jak w postępowaniu karnym podtrzymywała niezmiennie swoje stanowisko i żadna nowa okoliczność istotna dla sprawy nie pojawiła się w ich treści. W odniesieniu do zarzutu pozwanego przedawnienia roszczenia, Sąd Rejonowy mając na uwadze art. 442¹ § 2 k.c. wskazał, iż pozwany został skazany na podstawie art. 157 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k., a zatem jego działanie wynikało z występku i ma zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., a zatem okres przedawnienia wynosi 20 lat. Sąd uznał, iż powód poniósł szkodę, co potwierdził zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wydane w sprawie opinie biegłych sądowych. W tych okolicznościach Sąd uznał żądanie pozwu za zasadne co do samej zasady jak i co do wysokości roszczenia. Sąd pierwszej instancji uznając wysokość roszczenia za w pełni zasadną miał na uwadze przede wszystkim charakter występku, brak inicjatywy ze strony pozwanego do naprawienia szkody jak i jej rozmiar. Sąd wskazał, że zdarzenie do którego doszło z udziałem stron skutkowało u powoda koniecznością: zaniechania przez niego na kilka miesięcy pracy zawodowej, uczenia, przyjmowania leków, korzystania z pomocy opieki osób najbliższych w tym okresie. W ocenie Sądu, ból fizyczny i cierpienia psychiczne, jakie pozostawały u powoda w związku z tym zdarzeniem miały odzwierciedlenie w jego codziennym życiu. W ocenie Sądu, żądana kwota 10.000 zł nie jest znaczna w stosunku do tych cierpień, a uwzględniając charakter występku wręcz symboliczna. Z drugiej strony mając na uwadze „postawę pozwanego, brak możliwości kontaktu z powodem jak i zaspokojenia jego potrzeb wynikających z tych czynów, uznał, że pozwany nie był zainteresowany naprawieniem szkody”. Sąd wskazał też, iż pozwany powoływał się na przedawnienie roszczenia, a zatem nie zmierzał w toku tego procesu do zrekompensowania powodowi poniesionych strat i naprawienia szkody. W ocenie Sądu pozwany winien zdawać sobie sprawę, że naprawienie szkody jest jego obowiązkiem, a propozycja ugody skierowana do powoda mogłaby tylko wpłynąć na szybsze zakończenie procesu. Jako podstawę orzeczenia Sąd wskazał „art. 11 zd. 1 k.c., art. 444 k.c. i 445 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c.” Z uwagi na wynik procesu, Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu powołując przy tym art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Strona skarżąca orzeczeniu temu zarzuciła:

1) zasądzenie na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy powód (reprezentowany przez znaczącą część procesu przez zawodowego pełnomocnika, wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty tytułem

odszkodowania); względnie błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powód poniósł szkodę w kwocie 10.000 zł, która to szkoda nie została przez powoda wykazana;

2) zasądzenie odsetek od dnia 18 września 2005 r. tj. dnia w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia w wyniku którego u powoda doszło do naruszenia czynności organizmu na okres do 7 dni, tym bardziej, że sam pozew pochodzi z 16 grudnia 2008 r., a został pozwany doręczony znacznie później;

3) naruszenie przepisów proceduralnych dotyczących przeprowadzania dowodu z opinii biegłego sądowego, polegających na dopuszczeniu uzupełniającej opinii J. P. w charakterze biegłego sądowego, podczas J. P. był zawieszony na liście biegłych sądowych, czego zresztą nie kwestionował;

4) nierozpatrzenie i nieustosunkowanie się przez Sąd do zarzutów skierowanych przez pozwanego do opinii J. P., a zawartych w piśmie z dnia 29 sierpnia 2012 r. oraz 12 lipca 2012 r.;

5) sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na: przyjęciu, iż rozmiar poniesionych przez powoda cierpień i ich rozległość, w związku z przedmiotowym zdarzeniem uzasadniała przyznanie powodowi kwoty 10.000 zł; przyjęciu, że wskutek zdarzenia doszło do zaburzeń adaptacyjnych u powoda na okres do 12 miesięcy, przy pominięciu współprzyczyn występujących u powoda, które miałyby wpływ na stan jego zdrowia i samopoczucie; przyjęciu przez Sąd, że pozwany nie dążył do ugodowego rozwiązania niniejszej sprawy, podczas gdy w czasie niniejszego postępowania, od początku została powodowi przedłożona propozycja zawarcia ugody i zapłata kwoty 500 zł, którą to powód odrzucił;

6) mające wpływ na wynik sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: przyjęcie, iż zeznania pozwanego, G. T. i P. P. (2) nie są wiarygodne, w tym nazbyt bezkrytyczną odmowę wiarygodności zeznaniom świadka G. T., która potwierdziła, że zachowanie pozwanego było sprowokowane przez powoda, że powód wulgarnie odnosił się do pozwanego; bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodną wersję zdarzenia przedstawioną przez powoda oraz członków jego rodziny I. R. i W. R., z pominięciem pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie; ustalenie wysokości zadośćuczynienia przez Sąd pierwszej instancji z pominięciem okoliczności obciążających powoda, jak sprowokowanie przez powoda zdarzenia z dnia 18 września 2005 r. oraz nagannego zachowania się powoda wobec rodziny pozwanego w okresie poprzedzającym to zdarzenie, które to zachowanie zaważyło na jego przebiegu, ustalenie wysokości zadośćuczynienia przy błędnym przyjęciu, że pozwany nie podjął żadnych działań w celu wynagrodzenia krzywdy powodowi; bezkrytyczne przyjęcie opinii biegłego M. M. (1) i J. P. za pełne, jako oparte na całości zgromadzonego materiału dowodowego oraz trafne; bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań I. R. (matki powoda) oraz W. R. (syna powoda), którzy w zeznaniach pomijali fakt rozpadu małżeństwa powoda, obarczając za stan samopoczucia powoda, wyłącznie pozwanego. Sąd przy tym miał świadomość, że strony pozostają przez cały czas w konflikcie, co nakazywało daleko idącą ostrożność przy ocenie zeznań świadków z kręgów najbliższej rodziny powoda. Sąd pominął zupełnym milczeniem, zgłaszane przez pozwanego zarzuty odnośnie skali poniesionych rzekomo krzywd i cierpień, w równoległe toczących się postępowaniach przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu z udziałem innych stron aniżeli pozwany, w których to powód powoływał się na tożsamą skalę krzywd (co doznanych przez pozwanego) od osób innych aniżeli pozwany. Powód, jednocześnie ukrywał prowadzenie innych postępowań przed Sądem;

7) naruszenie prawa materialnego poprzez naruszeniu art. 445 § 1 k.c. i przyznanie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty nazbyt wygórowanej w stosunku do doznanej krzywdy.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto pozwany wniosł o dopuszczenie dowodu z: rankingu maratonu w D. z kwietnia 2006 r. z udziałem powoda; protokołu z sesji X Rady Miasta w D. z dnia 31 maja 2007 r., w której głos zabrał powód Z. R. i oświadczył, że od 3 lat bierze udział w maratonach. Apelujący wskazał, że dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji powziął powyższe informacje, przez przypadek poinformowany został przez znajomych z Polski, przez co nie był w stanie powołać tego dowodu wcześniej. Podniósł, iż potrzeba powołania dowodu wynika stąd, że powód i jego rodzina przez cały czas kategorycznie zaprzeczali, że powód brał udział w maratonie w 2006 r., podając że nie brał udziału

w maratonie z powodu pozwanego i na tej podstawie biegli M. i P. zbudowali zasadniczą część opinii odnośnie trwałych zaburzeń adaptacyjnych związanych z przedmiotowym zdarzeniem. W razie kwestionowania powyższego przez powoda, skarżący wniósł o zwrócenie się przez Sąd do organizatora maratonu w D., o podanie informacji: czy powód brał udział w edycji 33 maratonu w D. i które zajął miejsce.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 czerwca 2013. pełnomocnik pozwanego cofnął apelację co do kwoty 500 zł .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej skutkowałą rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, iż z przepisu art. 391 § 2 k.p.c. wynika, że w razie cofnięcia apelacji przed sądem drugiej instancji sąd ten umarza postępowanie apelacyjne. Ponadto w uchwale z dnia 29 maja 2000 r. (sygn. akt III CZP 6/00, Prok.i Pr.-wkł. 2000/10/37, Wokanda 2000/7/6, Biul. SN 2000/5/9, M.Prawn. 2000/7/413) Sąd Najwyższy stwierdził, iż cofnięcie apelacji nie podlega kontroli sądu. Wobec powyższego Sąd orzekający wskazuje, że w związku z cofnięciem w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną apelacji co do kwoty 500 zł przed Sądem drugiej instancji należało umorzyć w tym zakresie postępowanie apelacyjne. Dlatego też na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Kolejno ustosunkowując się do kwestionowanego przez skarżącego zagadnienia przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu roszczenia Sąd Odwoławczy stwierdza, iż rozstrzygnięcie Sądu nie narusza dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. bowiem wydane zostało w przedmiocie żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Kwalifikacja prawna jako żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest zgodna z przytoczonymi w pozwie okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi co do zasady żądanie zapłaty z tytułu szkody niemajątkowej. Nie sposób przy tym stracić z pola widzenia, iż zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Odnosząc się do dalszej części apelacji pozwanego Sąd Okręgowy zaznacza, iż w myśl art. 445 § 1 k.c. stanowiącego podstawę orzekania w przedmiocie zadośćuczynienia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wywołaną uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z kolei za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy uznać świadczenie odpowiadające wielkości wyrządzonej krzywdy. Krzywda może zaś polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu. Warto przy tym zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. wydane w sprawie o sygn. akt V CSK 245/07 (LEX nr 369691, Biul. SN 2008/4/11, OSNC-ZD 2008/4/95), zgodnie z którym ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpien fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Z kolei indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W związku z tym, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, w tym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. akt I CK 219/04 (LEX nr 146356) korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy po przeprowadzonej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak też w toku postępowania apelacyjnego, stwierdza iż w okolicznościach mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze zdarzeniem z dnia 18 września 2005 r. przyznane przez Sąd

pierwszej instancji Z. R. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł jest rażąco wygórowane. Odnośnie stopnia doznanych przez powoda w związku z wymienionym zdarzeniem cierpień fizycznych, ich intensywności i czasu trwania oraz następstw doznanych obrażeń należy wskazać, iż biegły T. V. (3) specjalista neurolog w opinii z dnia 29 lipca 2010 r. stwierdził, że doznane przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 18 września 2005 r. obrażenia w postaci urazu głowy, stłuczenia okolicy jarzmowej i zasinienia powieki dolnej oka lewego nie pozostawiły skutków i długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Jednocześnie zdaniem biegłego dolegliwości w postaci kłopotów ze snem, lęki, stany pobudzenia nerwowego nie pozostają w związku z przebyłym urazem lecz były spowodowane groźbami ze strony powoda. Jeśli zaś chodzi o stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania to trzeba zwrócić uwagę, iż biegły M. M. (1) specjalista psychiatra w opinii z dnia 11 lutego 2011 r. stwierdził u powoda zaburzenia adaptacyjne od 8 do 12 miesięcy, które były następstwem agresywnego zachowania i wypowiedzianej groźby przez pozwanego w dniu 18 września 2005 r. i przyjął w związku z tym długotrwały uszczerbek na zdrowiu ok. 5 %. Z kolei biegły J. P. specjalista psychiatra w opinii z dnia 16 marca 2012 r. po przeprowadzonym badaniu powoda stwierdził, iż zgłaszane przez niego dolegliwości wynikały również z przyczyn nie związanych z przedmiotowym zdarzeniem, a mianowicie w postaci zachowania jego żony według opisu przedstawionego przez powoda dotyczyło to możliwości zajścia przez nią w ciążę za sprawą S. T., wieloletnim nadużywaniem alkoholu, separacją, prowadzeniem sprawy rozwodowej. Ponadto, co istotne biegły stwierdził, że nawet podczas badania powoda uczucie krzywdy, żalu związane z wymienionymi przyczynami były nadal na tyle głębokie, że nie chciał się wiązać z inną kobietą. Biegły zaznaczył też, iż kwalifikacja uszczerbku na zdrowiu w przypadku zaburzeń adaptacyjnych wynosi od 5 do 10 %. Sąd Okręgowy analizując powyższe ekspertyzy podkreśla, iż wyżej wymienione inne przyczyny wymagały uwzględnienia przy ocenie zaburzeń adaptacyjnych powoda w wyniku zdarzenia z dnia 18 września 2005 r. Przy tym zaznaczyć należy, iż na rozprawie w dniu 25 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy nie dopuścił dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. P., a jedynie dowód z jego zeznań. Ponadto przy ocenie stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, które były następstwem agresywnego zachowania i wypowiedzianej groźby przez S. T. w dniu 18 września 2005 r., a w związku z tym poczucia zagrożenia z jego strony, Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, iż pozwany po zdarzeniu wyjechał na stałe do Anglii, a powód w dniu 9 kwietnia 2006 r. wziął udział w maratonie mistrzostw Polski w D. i to z powodzeniem, co wymagało oczywiście z jego strony odpowiednich profesjonalnych przygotowań. Ponadto, według deklaracji już od dnia 20 stycznia 2006 r. powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej. Zatem przedmiotowe zdarzenie nie miało istotnego wpływu na dalsze życie zawodowe powoda, jak też na jego aktywność sportową. Nie bez znaczenia jest i to, że powód powołał się także na inne groźby, które nie były związane z osobą pozwanego oraz że nie podjął leczenia psychiatrycznego. Jak słusznie to podnosił pozwany, z pola widzenia nie można stracić okoliczności, iż w innej sprawie z powództwa powoda, która była prowadzona przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu o sygn. akt I C 38/11 powód powołał podobne dolegliwości co w niniejszej sprawie, jak też podobny wymiar jego krzywdy, mimo iż dotyczyło to następstw zdarzenia, które miało miejsce w 2006r. W wymienionej sprawie zasądzone tytułem zadośćuczynienia świadczenie w kwocie 300zł uznane zostało przez sądy obu instancji za adekwatne do rozmiaru krzywdy. Uwzględniając wszystkie wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, że zdarzenie z dnia 18 września 2005 r. mające charakter incydentalnego, przy jednocześnie występujących innych przyczynach skutkujących zbieżnymi u powoda dolegliwościami, w szczególności tych istotnych dla dalszego życia powoda i mających ze swej natury wymiar długotrwały - wywołało u powoda będącego osobą dorosłą i zdrową, tożsamą co do rodzaju objawów, zakresu dolegliwości, krzywdę, na którą powołuje w dwóch sprawach cywilnych oraz odrębnie w sprawie o rozwód. Przebieg zdarzenia wynika z relacji dwóch grup świadków, zaoferowanych zarówno przez powoda, jak i pozwanego. Wyrok zaoczny skazujący pozwanego, wydany w sprawie karnej ma z uwagi na treść art. 11 k.p.c. walor prejudycjalnego. Sąd Rejonowy był związany ustaleniami wyroku karnego z dnia 14 czerwca 2006r., sygn. VIK 643/05 Sądu Rejonowego M., mocą którego uznano S. T. za winnego zarzucanego mu czynu. Z uwagi na bierną postawę S. T. w postępowaniu karnym wydanie wyroku zaocznego nie zostało poprzedzone szczegółowymi ustaleniami Sądu odnośnie przebiegu zdarzenia, oceną postawy zachowań wszystkich jego uczestników. Z kolei w toku postępowania cywilnego Sąd Rejonowy nie nadał właściwej rangi zeznaniom wszystkich uczestników i obserwatorów zdarzenia. Poczynając od zbadania celu przybycia pozwanego wraz z jego żoną oraz niezależnym, obiektywnym świadkiem do miejsca zamieszkania powoda, jak i zachowania powoda, wypowiedzi kierowanych do pozwanego oraz jego małżonki. Przyznane przez Sąd pierwszej instancji powodowi zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane i zaistniała podstawa do skorygowania przez Sąd Odwoławczy jego wysokości. Zdaniem Sądu Odwoławczego,

odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę w wyniku zdarzenia z dnia 18 września 2005 r. stanowi kwota 500 zł. Zatem stanowisko apelującego kwestionujące wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia co do kwoty 9.500 zł okazało się zasadne. Podkreślić należy, iż z zaoferowanego przez powoda, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar aktywności dowodowej, materiału dowodowego nie wynika aby uraz powoda był poważny. Powód nie został skierowany do specjalisty lub na specjalistyczne badania lekarskie, zabiegi. Powód nie wykazał, iż korzystał ze zwolnienia lekarskiego, urlopu, bądź wymagał pomocy osób trzecich, korzystał ze specjalistycznego sprzętu. Stan zdrowia umożliwił powodowi nie tylko kontynuowanie przygotowań do maratonu, lecz również udział w nim i uzyskanie czołowych wyników sprawności. Jak to zostało podkreślone przez biegłych sądowych w życiu powoda od dnia zdarzenia z udziałem pozwanego do dnia sporządzenia opinii przez biegłych wystąpiło kilka zdarzeń stresogennych, które mogły skutkować potrzebą zażywania leków uspokajających, stanami lękowymi. Dokumentacja medyczna powoda obejmuje zgłoszenie powoda do lekarza ogólnego, zaś opis objawów chorobowych powoda jest wynikiem deklaracji przedstawionych przez powoda lekarzowi, które zakończyły się przepisaniem leków nasennych. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód w dalszym ciągu odczuwa skutki urazu, jakiego doznał we wrześniu 2005r. Z kolei aktywność procesowa powoda w toku postępowania rozwodowego, wręcz zaprzecza twierdzeniu powoda iż jedna groźba pozwanego wywołała u powoda aż taki stan zagrożenia, który by paraliżował jego życie. Upływ długiego czasu oraz zmiana miejsca zamieszkania pozwanego, który od kilku lat na trwałe osiadł na terenie Wielkiej Brytanii nie pozwala przyjąć za wiarygodną wersję powoda, iż groźba wypowiedziana niejako w afekcie, w obecności innych członków rodziny stanowi przyczynę ograniczenia sfery życiowej powoda. Istotnym jest, iż prawidłowe ustalenie rozmiaru uszczerbku na zdrowiu powoda wymagało porównania stanu zdrowia powoda przed i po zdarzeniu w oparciu o pełną, specjalistyczną dokumentację medyczną. Brak takiego materiału badawczego skutkowało poprzestaniem jedynie na wywiadzie dotyczącym stanu zdrowia powoda według wyjaśnień powoda złożonych w formie ustnej biegłym sądowym. W ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można jednak w sposób precyzyjny określić uszczerbku na zdrowiu powoda, rozmiaru poniesionej krzywdy i związku ze zdarzeniem w dniu 18 września 2005r.

Następnie przechodząc do kwestionowanej przez apelującego kwestii zasądzonych przez Sąd Rejonowy odsetek ustawowych od roszczenia głównego opartego na podstawie art. 445 k.c. Sąd wskazuje, iż zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dalej z § 2 tego przepisu wynika, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Biorąc pod uwagę kryterium czasu, w którym dłużnik zobowiązanie powinien spełnić, wyróżnia zobowiązania terminowe i bezterminowe. Zobowiązaniami terminowymi są takie zobowiązania, których termin wykonania wynika z ich treści, jeżeli zaś nie da się ustalić terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika należy przyjąć, że zobowiązanie ma charakter bezterminowy. W przypadku zobowiązania bezterminowego dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, wtedy też zobowiązanie takie staje się wymagalne. Wezwanie w rozumieniu art. 455 k.c. stanowi zarówno doręczenie zobowiązanemu przedsądowego wezwania do zapłaty, jak też doręczenie mu odpisu pozwu. Przy tym Sąd orzekający podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1280/12, LEX nr 1312128) zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie - które jest, zgodnie z art. 455 k.c., roszczeniem bezterminowym - należy wiązać z datą zgłoszenia zobowiązanemu roszczenia sprecyzowanego co do jego wysokości. Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy zaznacza, iż powód Z. R. domagając się obok roszczenia głównego z tytułu zadośćuczynienia także zasądzenia odsetek ustawowych od tej należności nie wykazał, aby skierował do pozwanego S. T. przedsądowe wezwanie do zapłaty. Uwzględniając datę doręczenia odpisu pozwu w niniejszej sprawie i zgodnie z art. 455 k.c. odsetki ustawowe od uwzględnionego przez Sąd roszczenia głównego należą się powodowi od 18 marca 2009r. Zatem nie było podstaw do naliczania odsetek ustawowych od dnia 18 września 2005 r. jak przyjął to Sąd Rejonowy. Uwzględniając powyższe rozważania należało zweryfikować punkt I zaskarżonego wyroku.

W związku zaś ze zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy i objęcia przez apelującego zakresem zaskarżenia całości wyroku Sądu Rejonowego należało orzec także w zakresie zgłoszonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wniosku pozwanego w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. W ocenie Sądu Odwoławczego ze względu na charakter dochodzonego przez powoda roszczenia jak i jego sytuację materialną uzasadnionym jest na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpienie od obciążenia go kosztami procesu. Z kolei mając na względzie merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie nie było podstaw do obciążenia pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł w punkcie 1 podpunkt a, b, c wyroku. Jednocześnie uwzględniając, iż żądanie odsetek ustawowych jest zasadne od 18 marca 2009r. to w zakresie odsetek ustawowych od 18 marca 2005r. do 17 marca 2009r. żądanie ich zasądzenia jako niezasadne podlegało oddaleniu. Z kolei apelacja od orzeczenia w zakresie odsetek ustawowych od 18 marca 2009r. na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. akcentując przy tym aktualność przyczyny przesądzającej o rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Charakter żądania poddanego pod osąd Sądu oraz sytuacja materialna i życiowa powoda stanowią w ocenie Sądu Okręgowego szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od reguły odpowiedzialności za wynik postępowania.